№ 43.

KURYER LITEWSKI

Za Naywyższem Dozwoleniem

IMPERATORA JMCI CAŁEY ROSSYI.

w WILNIE V. S. 30. MAIA 1803. ROKU W SOBOTĘ

Dokończenie Aktu potwierdzenia Imp. Uniwersytetu Wileńskiego.

12. Daie się Uniwersytetowi prawo do uczestnictwa uczonych i literackich prac swoich, z poddanych naszych, lub zagranicznych; ludzi uczonych, w poczet honorowych Członków przyymować.

13. Uniwersytet, Rektor onego, Professorowie i zaszczyceni stopniami, używać maią dystyngwuiących znaków, tytułów i honorów, zdawna sobie właściwych.

14. Rektor Uniwersytetu iest w piątey klassie z urzędu, póki go sprawuie. Professorowie i inne członki uczone, maiące z Professorami podług ustaw, równą dostoyność, iako to: Astronom Obserwator, są w 7mey klassie, i otrzymuią patent na rangę odpowiadaiącą teyże klassie. Maiący stopień Doktorów, w 8mey, a Magistrowie w 9tey, Kandydaci w 12tey są klassie. Studenci wchodząc w służbę, otrzymuią rangę klassy 14tey. Ci którzy otrzymaią pomienione stopnie, maią znaczenie i prawa, klassom w Imperium właściwe; a wchodząc do innego służby rodzaiu, przyymuią się w randze tymże klassom odpowiadaiącey: nie inaczey iednak, aż po okazaniu danych im zaświadczeń, i zalety od Uniwersytetu.

15. Przybyłe z zagranicy członki Uniwersytetu, mogą za granicę wyiechać, bez wszelkiey ze swego maiątku skarbowi opłaty. Przy pierwszém zaś do Imperium przybyciu, daie się każdemu prawo przywiezienia z sobą, lub zapisania rzeczy na własną potrzebę, za trzy tysiące rubli: bez opłaty cła.

16. Nayłaskawiey potwierdzamy Wileńskiemu Uniwersytetowi budowy i domy z przynależącemi do nich mieyscami, jakie teraz się znayduią w dzierżeniu onego. Nadto zachowuiemy SOBIE nadanie Uniwersytetowi w czasie późnieyszym, wedle potrzeby, wszelkiey budowy, domów i mieysc w mieście Wilnie: które należące niegdyś do zakonu Jezuickiego, po zniesieniu w tych kraiach tegoż Zakonu, przyłączone zostały do funduszów, to iest maiątków oddanych na rzecz edukacyi młodzi, a dotąd przedane nie są, albo innym iakim sposobem, nie maią prawnych właścicielów. O takich w czasie swoim Uniwersytet powinien wedle prawa, NAM dla potwierdzenia przedstawić.

17. Naymiłościwiey na zawsze odtąd przeznaczamy na utrzymanie Wileń. Uniwersytetu, sto pięć tysięcy rubli srébrem, czystego dochodu rocznego: który ma się brać z maiątków po Jezuickich. Ta summa sto pięć tysięcy rubli srébrem od 1. Stycznia 1803. Ru, ma bydź wydawana za assygnacyą Podskarbiego Państwa corocznie, w czasach oznaczonych, i bezpośrednie dostarczana do kassy Uniwersytetu. Powierza się ona Rektorowi i Radzie Uniwersytetu: która przez Popieczytela swego ma przysyłać do Ministra oświecenia, każdo-roczny rachunek z przychodu i rozchodu: zgodny z potwierdzonym Etatem i Ustawami. Nadto Uniwersytet obowiązany drukiem takowe rachunki ogłaszać.

18. Wszystkie, po-Jezuickie maiątki, dochody, domy, dobra, lub inne własności, które Uniwersytet bierze, lub późniey od NAS, albo od ludzi prywatnych przez ustąpienie dobrowolne, dary, i testamentowe zapisy otrzyma, nigdy nie powinny od niego odpadać: lub na obce dla niego przedmioty bydź użyte.

19. Każdy Professor wypełniaiący nienagannie i pilnie swóy obowiązek przez lat 25. zaszczycony będzie podług dawnego zwyczaiu tego Uniwersytetu, tytułem wysłużonego (*emeritus*). A ieżli zechce opuścić mieysce; brać będzie pensyą dożywotnią, równą płacy, którą zwyczaynie odbierał, i używać oney może, mieszkaiąc gdzie mu się podoba. Podobnie, ieżeli aktualnie służący Professor, czyli też Adiunkt w Uniwersytecie, za świadectwem Rady Uniwersytetu, okaże się chorym na nieuleczoną chorobę, któraby odeymowała siły do pełnienia obowiązków; odbierać będzie połowę swey płacy. Jednak za osobliwsze talenta i zasługi szczególniey od Uniwersytetu zaświadczone; przeznaczy się mu na pensyą; cała płaca. W ostatniém zdarzeniu, Minister po przełożeniu Popieczytela, NAS o potwierdzenie prosić ma.

20. Wdowy i małoletnie dzieci, Professorów i nauczycielów, odbierać maią na ieden raz roczną płacę zmarłych, lub nadto i pensyą. Prawo zaś do odbierania pensyi, daie się następuiącym sposobem: jeżli Professor, lub nauczyciel gorliwie i z pilnością wysłużywszy w Uniwersytecie od 5ciu do 15stu lat, umrze, zostawuiąc po sobie żonę i małoletnie dzieci; wtedy oprócz wydania na raz roczney płacy, wyznacza się na pensyą dla wdowy iako też i dla dzieci osobno, piąta część teyże płacy. Jeżli zaś Professorowie i Nauczyciele wysłużywszy więcey 15. lat, zakończą życie swoie; takowych wdowom i małoletnim dzieciom, oprócz wydania na raz roczney płacy, obraca się w pensyą czwarta część oney. Kiedy wdowa w nowe związki małżeńskie wnidzie, kiedy dzieci dóydą lat 21. od urodzenia, lub kiedy i przed 21 rokiem córki póydą za mąż, a synowie przyięci zostaną do służby; naznaczona pensya ustaie. Żonom i dzieciom zmarłych Professorów i Nauczycielów, którzy nie wysłużyli lat 5ciu, daie się raz na zawsze całoroczna płaca: chyba osobliwsze zmarłego zasługi obrócą szczególny wzgląd Uniwersytetu na osierociałych. W takiém zdarzeniu Uniwersytet, przedstawia Ministrowi w miarę zmarłego zasług, potrzebę nagrody przez pensyą: która iednak nie powinna przechodzić piątey części roczney płacy.

Reszta później.

z Petersburga V. S. 12. Maia.

J. I. Mość potwierdzaiąc fundowany w
Moskwie dóm dla ubogich i chorych przez
Akt: Tayn: Kons: Ober-Kamerhera Graffa Sze-
remetiewa, i odsyłaiąc do Senatu, rozkazał Graf-
fowi Szeremetiew za chwalebny przykład do-
broczynności i miłości bliźnich w poswięceniu
na szpital z własnego maiątku dwóch millionów
500. tysięcy rubli, ażeby pamiątka tego dzieła
wieczną i nie wygasłą była, w generalném ze-
braniu Senatu, na dowod powszechney wdzię-
czności, oddany będzie medal złoty; z iedney stro-
ny maiący portret iego, z drugiey stosowny na-
pis. Do tego Graffa IMPERATOR JMC pisał
w następuiących wyrazach: ,, Pragnąc okazać
szacunek Naywyższy WP. za dzieło cnotliwe fun-
duszu na opatrzenie nędznych i chorych; a razem
dać dowod wdzięczności, iaka w pamiętnikach lu-
dzkości i cnoty należy się na wieki tak chwa-
lebnemu postępkowi, uznaliśmy za rzecz spra-
wiedliwą ozdobić WP. orderem S. Włodzimie-
rza wielkiego krzyża pierwszey klassy który iest
postanowiony w nadgrodę świetnych dzieł oby-
watelskich. Przesyłaiąc przy tém pismie zna-
ki onego, przekonani jesteśmy, że ta dystynkcya
będzie dla WP. tém bardziey szacowną, iż zo-
stanie połączona z błogosławieństwem wszyst-
kich dobrze myślić, i obywatelskie cnoty cenić
umieiących. W. S. Petersburgu 25. Kwietnia
r. 1803. ALEXANDER.

z Paryża 20. Maia.

Pismo Konsula przez Konsyliarzów Stanu
czytane Senatorom, Prawodawcom, i Trybunom,
iest osnowy następuiącey: ,, Ambassador An-
gielski odwołany; ta okoliczność zniewoliła Po-
sła RPtey opuścić narod, gdzie o pokoiu sło-
wa nie mógł słyszeć. W okoliczności nayważ-
nieyszey, rząd Wam, Francyi, Europie całey
stawi na widok negocyacye swoie z Ministra-
mi Angielskiemi, te które się zakończyły w
Amiens traktatem, i drugie które zdaią się
dziś zerwane. Wiek nasz i potomność niech
widzi, cośmy czynili dla położenia tamy wo-
iennym klęskom; z jakiem umiarkowaniem i cier-
pliwością starał się Konsul zapobiedz odnowie-
niu onych. Lecz niepodobna było zniszczyć
układy dawno zrobione na zapalenie niezgody
między dwóma narodami. Pisaliśmy w Amiens
traktaty pośrod wrzasku partyi pokoiu nie cier-
piącey; ledwie zawartą ugodę ostro zganiono,
wystawuiąc za szkodliwą Anglikom, przeto że
dla Francuzów haniebną nie była.

Wkrótce zaczęto rozsiewać trwogę, zmy-
ślano groźne niebezpieczeństwa, zebrano w cza-
sie pokoiu kwitnącego woyska i flotty ogro-
mne; co hasłem było nieprzyiaźni i woyny no-
wey. Trzymano w rezerwie, opłacano nikczem-
nych zbóyców, którzy łono własney oyczyzny
szarpali, i na rozszarpanie raz ieszcze są prze-
znaczeni. Zły rachunek nienawiści. Francya
już nie iest na fakcye podzielona; odzyskała wnę-
trzną spokoyność, odrodziła się w rządzie i pra-
wach; i całemi siłami uderzyć gotowa na postron-
nych, którzy wyzywać nas śmieią; koiarząc się
z łotrami, których okropna polityka pragnie wy-
zionąć na ziemię naszą dla odnowienia pożogi,
mordów, i zpustoszenia. Nakoniec d. 8 Marca
Król Jmć Angielski przez odezwę niespodzianą
zastraszył nagle Parlament i narod opisaniem
uzbroionych niby flott Francuzkich i Bataw-
skich; ostrzegł o nie byłych nigdy sporach i ne-
gocyacyach z nami; o czém iednak nie wiedzie-
liśmy sami do owego czasu. Uzbroili więc An-
glicy nadbrzeża i porty swoie, okryli morza okrę-
tami; a pośrod woienney wrzawy domagaią się,
ażebyśmy znieśli ieden z celnieyszych artyku-
łów traktatu Amiens.

Chcemy powiadał gabinet Londyński, no-
wego bezpieczeństwa; a świętość traktatową gwał-
cili, którego wykonanie naypierwszą iest rękoy-
mią między narodami. Daremnie odwołał się Kon-
sul do zaprzysiężoney wiary; daremnie do zwy-
czaiu przyiętego między Mocarstwami; daremnie
zezwalał zamknąć oczy na nie wykonanie do-
tychczas traktatu, od którego Anglia wyłamać
się chciała; daremnie rzecz odkładał do nara-
dzenia się z Hiszpanią i Batawami, którzy w A-
miens ugodę pisali; daremnie nakoniec radził szu-
kać pośrednictwa Mocarstw do gwarancyi za-
proszonych; które iuż gwarantowały ów arty-
kuł przez Anglików do zniesienia podany; od-
rzucili wszelkie uwagi, pretensye swoie coraz
wyżey posuwaiąc. Nie nawykł ieszcze Konsul
pogróżkom ulegać; nie iest w mocy iego nagi-
nać wielkość narodu Francuzkiego do słucha-
nia rozkazów sposobem dumnym podanych i nie
zwykłym.

Gdyby to uczynił, poświęciłby przez An-
glików przywłaszczone łamanie umów którémi
się względem nas obowiązali; dałby im prawo
domagać się od Francuzow gwarancyi coraz no-
wey, skoro tylko zechcą wymyślić nową przy-
czynę boiaźni dla siebie; i te dwa przywileie
zapisałaby zaraz W. Brytannia w księdze pra-
wa publicznego obok owego, przez które wy-
dziedziczyła wszystkie narody od panowania nad
morzem powszechnego wszystkim, poddaiąc pod
własne przepisy niepodległość ich flagi. Tu zastano-
wił się Konsul, czynić nie chcąc przeciw prze-
konaniu własnemu i obowiązkowi; negocyacye
przerwano; walczyć gotowi iesteśmy, gdy kto
napadnie; lecz przynaymniey walczyć będzie-
my za wiarę traktatową i honor narodu nasze-
go. Gdybyśmy postrachom ulegli, trzeba było-
by wkrótce woiować znowu za pretensye nowe;
ale na ówczas walczylibyśmy już zhańbieni sła-
bością pierwszą, zawstydzeni w domu, zpodle-
ni w oczach nieprzyiaciela, któryby nas znie-
wolił do przyięcia niesłusznych pretensyi. Dziś
narod spoczywać może bezpiecznie przekonany
o niewinności i potędze swoiey; a chociaż nie-
przyiaciel mocen iest zadać nam ranę na
mieyscach odległych, kędy ani uprzedzić, ani-
też doścignąć nie możemy; koniec walki naszey
będzie, iakiego spodziewać się każe dobra sprawa
i męztwo obrońców oyczyzny. *Buonaparte.*

Postępek rządu pochwalili iednogłośnie Se-
natorowie, Prawodawcy, Trybunowie, oświad-
czaiąc wdzięczność przez deputacye Konsulo-
wi; W pismie położoném wspomniane są tylko
negocyacye z Anglikami; iakie były, iak prowa-
dzone i zerwane, obiaśnia nota, którą Minister
Talleyrand d. 13 posłał Lordowi Whitworth po
wyieździe do Londynu nazaiutrz, którey osno-
wę kładziemy: ,, Gdy dwa Narody znayduią
się dziś w okolicznościach nayważnieyszych, ni-
żey podpisany odebrał rozkaz przełożyć rządo-
wi Angielskiemu co następuie: ,,

,, D. 8 Marca Król Angielski doniosł Par-
lamentowi, że Batawowie i Francuzi uzbraia-
my straszne flotty, a ważne negocyacye, któ-
rych skutek wątpliwy, poróżniły rząd Angiel-
ski z naszym. Oswiadczenie nadzwyczayne i
niespodziewane zadziwiło wszystkich; stan por-
tów Francuzkich nie był taiemnicą; Anglia i Eu-
ropa dobrze wiedziały, że u nas i Batawów
nie uzbraiano flott ogromnych. Nie będę przy-
pominał, co się w tenczas mówiło. Pytaliśmy
się wszyscy, z iakiego źródła wypłynąć mogły
płonne wieści. Rozsądek, i charakter Lorda
Whitworth nie dawały mieysca podeyrzeniu.
Twierdzenie iż Francya zamysły ma nieprzyia-
cielskie, oczewiście zmyślone, oszukać nie mo-
gło nikogo. Łatwośmy zgadli, że to był szcze-
ry wymysł ludzi znaiomych z opinii przeciwney
pokoiowi, którzy szukali pozoru do odnowie-
nia kłótni, zapalenia passyi ludzkich, rozsiania
niezgody, trwogi, nienawiści. Lecz ieżeli rząd

Angielski przez fałszywe doniesienia mógł być oszukany względem uzbroienia flotty naszey, z drugiey nie mógł nie wiedzieć, czyli są z nami iakie negocyacye.

Ambassador Andreossy przeczytawszy odezwę Królewską do Parlamentu, gdy znalazł wzmiankę o negocyacyi o którey nie wiedział, udał się do Lorda Hawkesbury; a domyślaiąc się że nakazane w Anglii przygotowania woienne, okryte podwóynem przeciwko prawdzie twierdzeniem, ukrywaią zamiar złamania traktatu Amiens, w punktach dotąd niewykonanych, podał Ministrom d. 10 notę żądaiąc obiaśnienia. Tegoż czasu niżey podpisany zapytał się Lorda Whitworth, co rząd Angielski zkłonić mogło, ażeby dwie rzeczy od prawdy zarówno dalekie rozgłaszaiąc, wzywał do broni poddanych, i zrywał węzeł przyiaźni z nami. Hawkesbury odpisał oboiętnie, tonem nieprzyiacielskim, absolutnym; nic nie obiaśnił; rzecz zaćmił ieszcze bardziey; ledwie można było upatrzyć podobieństwo do zaczęcia negocyacyi, mniey ieszcze skutku oney pomyślnego. Odpowiedzilismy spokoynie i skromnie. Wyraził Konsul, że wezwania do woyny nie przyimuie, wyrazów nieprzyiaźnią tchnących nie rozbiera, i wierzyć nie chce, ażeby Anglia złamać myśliła traktaty na których polega bezpieczeństwo wszystkich narodów.

Reszta późniey.

z Constantinopola 14. Kwietnia.

Generał ambassador Brune po wyieździe Lorda Elgin częste i bardzo długie z Ministrami Tureckiemi rozmowy miewa, i zupełną ich ufność ziednał dla siebie. Chociaż negocye idą w naywiększey taiemnicy, domyślamy się że traktować zaczoł o nowe, od dawnych ściśleysze przymierze Porty z Francyą. Do tuteyszego portu zawinęło 150 rozmaitych okrętów; wszystkie zbożem ładowne z morza czarnego wkrótce powracać będą. Sułtan iak niesie pogłoska, za radą idąc cudzoziemców, postanowił corocznie zwiedzać kilka prowincyi państwa obszernego. Może to przynieść zbawienne skutki narodowi, iak po innych kraiach widziemy, w Turcyi naybardziey, gdzie wkorzeniony nierząd, łupiestwo Baszów, częste bunty, ztąd zpustoszenie kraiu przedtém kwitnącego, potrzebnie pilnieyszego dozoru. Buntownik Abdul Wechab miał przyiąć tytuł następcy Kalifów.

z Londynu 20. Maia

Ministrowie w obu izbach czytali pismo Królewskie następuiącey treści: „Król donosi Parlamentowi, że spory zachodzące z rządem Francuzkim, o których wzmiankę uczynił d. 8. Marca, i negocyacye ztąd wynikłe koniec wzieły. Postępowanie Francuzów przymusiło Monarchę do odwołania posła swoiego z Paryża; zatém Ambassador RPtey opuścił Londyn. Król rozkazał iak nayrychley oddać Parlamentowi papiery zciągaiące się do obiaśnienia rzeczy tak ważney. Cieszy się nieskończenie z przekonania własnego, że uczynił wszystko co w mocy iego było, ażeby zachował pokóy. Okoliczności nadzieię zawiodły. Ufa gorliwości i patryotyzmowi Parlamentu, dobrey chęci i odwadze wiernego poddaństwa, że da środki potrzebne, aby cała narodu potęga dzielnie użytą być mogła na powściągnienie ambicyi i chciwości panuiącey dziś w radach Francuzkich; na utrzymanie praw Korony naszey, i interessów Brytannii Wielkiey.„

„ Izba Parów i niższa nadzwyczay były w ten dzień napełnione; w drugiey liczono reprezentantów 500. Nastąpiło rozdawanie deklaracyi Królewskiey, gdzie Monarcha przyczyny wylicza, które nas zniewalaią do woyny; to pismo późniey umieściemy. Przydali Ministrowie, iż w portach Embargo iest włożone na okręta Francuzkie i Batawskie, zakaz wywożenia za granicę broni, ammunicyi morskiey, ponowiony, wydane pozwolenie chwytania na morzu Statków Francuzkich, zabierania na prawną zdobycz nieprzyiacielskiey własności. Generał Andreossy wyiechał, podziękowawszy w liście do Lorda Hawkesbury za wysokie względy, iakich tu doznawał u dworu i narodu, wyraził na koniec iż spodziewa się i pragnie, że niesnaski nie długo trwać będą. W Dover miał rozmowy z Lordem Whitworth, który tu przybył; d. 18 wypłynoł do Calais; wątpliwa iest pogłoska, że Batawski poseł opuści wkrótce nassą stolicę; to pewna że Król zabronił zawiiać do portów osadzonych Francuzkich żołnierzem.

Nelson płynie do morza środziemnego: Sidney Smith stoi na czele flottylli; d' Auvergne Xiąże Bouillon kommenderuie eskadrą w Jersey. Cornwallis z 10. okrętami poszedł do Brestu. Maytków dotąd gwałtem zabranych iest 18. t. 70. tys. milicyi do obozów zgromadzać kazano. — Słychać że Konsul oświadczył Regentowi Portugalskiemu chęć wprowadzenia 12. t. Francuzów na załogę do Lisbony. To pewna że przez nową umowę w Paryżu niedawno podpisaną Francya Louisianę Amerykanom ustąpiła, którzy za to iey summę znaczną obowiązali się zapłació w 16 latach. — Do Indyi zachodniey rząd posyła wiele regimentów. — Admirał Curtis z przygórka dobrey nadziei powracaiąc zawinoł do Lisbony. — Konsul Batawom oboiętnemi być pozwala, byleby tylko dali iemu według traktatu posiłek 12. okrętów liniowych; domyślamy się że równym sposobem z Hiszpanią postąpi — Przyiazd Lorda Whitworth tak wielką trwogę tu sprawił, iak gdyby woyska Francuzkie w Dover lądowały; papiery nagle zpadły do 59. procentów.

z Hagi 27. Maia.

Generał Andreossy powrócił z Londynu do Paryża. Poseł Francuzki Semonville ztąd rozsyła gońców na wszystkie strony; Mortier na granicę Hanowerską zciąga żołnierza którego za nadeyściem posiłków w krótce liczyć będzie 60 tyś. Nie taią się Francuzi, że im kazano zaiechać Hannower i Hamburg które trzymać maią niby w zakładzie przez całą woynę, ażeby pisząc pokóy mogli przymusić Anglią do wrócenia zaborów przez kompensacyą. Generałowi Mortier przysłano ieszcze liczną dywizyą artylleryi konney. Hanowerskie woyska w czasie pokoiu zkładały się z 17 tysięcy żołnierza; teraz przez dopełnienie regimentów pomnożyć kazano do 30 ty. Przygotowania do pospolitego ruszenia idą z wielkim pośpiechem. Król Pruski miał oświadczyć, że w teraznieyszych okolicznościach neutralność ścisłą zachowa.

z Mediolanu 10. Kwietnia

Konsul i Prezydent Buonaparte przez ministra przy nim zostaiącego RPtey Włoskiey Marescalchi, przysłał nam w podarunku portret własny, dzieło sławnego Dawid. ma być zawieszony w sali pałacu rządowego. Woyska nasze i Francuzkie czynią nagłe i prędkie obróty; w tych dniach dwie dywizye na granicy Państwa Kościelnego zupełnie będą zgromadzone; trudno nie widzieć, że w przypadku woyny póydą obydwie do Królestwa dwóch Sycylii. Generałowie Verdier i Lecchi iuż znayduią się w Bononii; do przeniesienia artyleryi i ammunicyi wozow iak naywięcey przygotować kazano. Kupcom Marselskim rząd oświadczył, ażeby w teraznieyszych okoli-

czności ach wstrzymali się od wysyłania okrętów do Ameryki. — Z Toulonu wypłynęła fregata niosąc taiemne rozkazy Agentowi handlu Fracuzkiego w Cairze — Gdy w neapolu gotowano się wysłać drugą woyska dywizią, którąby z pierwszą z pierwszą złączona składała garnizon Maltański, niespodziane wiadomosć przychodzi z Messiny, że do tego portu Anglicy odesłali z pomienioney wyspy, cokolwiek Neapolitańskiego żołnierza u siebie mieli. Ztąd wnoszą niektórzy, iż W. Brytańnia Maltę chce zatrzymać dla siebie. — Generał Administrator Menou w czasie krótkim dokazał pracą i staraniem, że cały Piemont z łotrów i rozboyników iuż iest oczyszczony. Małżonka iego rodem Egipcyanka z Paryża przyiechała do Turinu.

Niżey podpisany mam honor donieść Publiczności że Starostwo Przyszczew w Kobrynskim Pocie położone maiące w sobie 120 Dymow, rocznego wysiewu 57. Beczek żyta żądam wypuścić w 10 letnią arędę za summę umowioną i całkowitym anticipatiwe oney opłatem, żądaiące arędować aby raczyli iawić się do Pomienionego dworu przed Sm Janem, a w uchibieniu tego zaś terminu, iuż w arędę postompioną niebędzie; też Starostwa gruntow urodzaynych wynoszących z wysiewu do 10. Ziarn w łąkach i nie podłego siana dostatek, od domowych potrzeb zbywać znaczną część można na drwach o pałowych i dobudowania niezbywa, których dostać można z lasu Skarbowego.

Nadworny Konsyliarz Justyn Ulmer.

Tabakierka szczero-złota, figury podługowatey, koło 5ciu palców dłużyny, a 2ch szerzyny na półtora wyższyni, szlifowana powierzchnia iey w paski, zgubiona w drodze, idąc od zielonego mostu do Kalwaryi, kto ią znaydzie i odniesie do Prezesa Drukarni Piarskiey, odbierze nadgrody 5. dukatów.

W. JPan Stanisław Marcinkiewicz Marszałek Eyszyski maiątek swóy Żeymele zwany w Powiecie Wiłkomirskim w Parafii Pogirskiey sytuowany maiący w sobie Dusz Męskiey sto sześć w Roku teraźnieyszym 1803. Apr: 18. dnia WW. JPanom Karolowi i Appolonii z Marcinkiewiczow Brunowom ex Pr: Gr: Pttu Upits. wiecznością wyprzedał, i takową sprzedaż w Księgach Ziemskich Pttu Wiłkomirskiego w teyże Dacie przyznaniem stwierdził, ktoby do tego maiątku, lub do W. Stanisława Marcinkiewicza Marszałka Eyszyskiego miał iaką pretensyą, aby in spacio lat trzech do teraźnieyszych Dziedzicow czynił odezwę pod upadkiem swoiey pretensyi

Maiątek Onżadów w Pcie Wileń: o mil 5 od Wilna położony w połowie iest przysądzony WW. Mączyńskim Skarbni: Wileń: z kalkulacyą od lat 35. przez WW. Mączyńskich Starostow Kurme: zdać się powinną — i zwrótem Expensy złł: 70000 iest z tym wszystkim do sprzedaży — życzący nabyć ma się udać do W. Krzywobłockiego Ex Sędziego w Wilnie pod Ostrą Bramą w Kamienicy swey Nro 19. mieszkaiącego,

Uwiadamia się Przeswietna Publiczność, iż u przybyłego z Warszawy do Wilna Beniamina Meorwinka, Kunsztu złotey i srebrney Fabryki robią się, i przedaią niżey pomienione towary, iako to: Masyw, Obszlązki, Baiorki, to wszystko w złotym i srebrnym gatunku, także się u niego niektóre robią Łańcużki Damskie; wyż pomieniony ma honor P. Publiczności za pomierną cenę służyć. Mieszka na Subocz Ulicy w Kamienicy w Kamienicy Żmitrowey pod Nrem 25.

Sąd Exdywizorski Dekretem Sądu Głł: Lit: w Ru 1802. d. 23 Maia, (na rozdział połowy Dziewiałtowa do Alexandra Soroki należney, między Kredytorów i Preteusorow iego) naznaczony; obwieszcza wszystkich Pretensorow do tego Maiątku uraszczaiących pretensye; iż w terminie z Dekretu własnego przy 1szym ziezdzie w R. 1802 w d. 3 7br: po uprzedzonych zwyczaynych Akcessoryach naznaczonym; to iest w Ru teraźn: 1803. na d. 9. Junii do pomienionego Dziewiałtowa w komplecie ziedzie, i dzieło swoie rozpoczęte finalnie ukończyć przedsięwezmie.

Litewska Grodzieńska izba skarbowa donosi, że dom sekwestrowany po śmierci Grodzieńskiego Kupca Jakuba Hausmana za dług skarbowy, w mieście Grodnie w rynku na rogu Wileńskiey i Plebańskiey ulicy, N. 467. o 3. piątrach z sklepami 5. piwnicami 2. stayniami wozowniami i wszelkim mebleia pokoiowym, oceniony 5. ty. cz. zł. kto nabyć zechce, niech się stawi w teyże izbie skarbowey sam lub przez plenipotentów prawnie umocowanych na termina. 1 Sierpnia 3. 2. Września 2. 3 Września 20 dnia 1803.

Nieruchomy maiątek Aktualnego Taynego Konsyliarza Senatora i Kawalera Graffa Michała Rumiańcowa położony w Litewsko Grodzieńskiey Gubernii, w Powiatach: Prużańskim Klucze z wsiami: Prużański, Kabacki, Linowski, Suchopolski, Horodeczniański, Dachłowski; w Kobryńskim: Diwiniski; w Brzeskim: Meleyczycki, z należącemi do nich poddanemi, gruntami, i dalszemi wygodami, oddaią się w arędowną dzierżawę od d. 13. następuiącego blizko miesiąca Czerwca teraźn: 1803 r. Zyczący oney dzierżawy mogą stawać dla umówienia się o cenę i zrobienia kontraktów, w terminie wyżey położonym 13 Czerwca do naywyższego Rządcy dóbr pomienionych Nadwor: Konsyliarza Trutowskiego, w Pcie Prużańskim, we dworze nazwanym Czachec o 6 wiorst od miasta Prużany leżącym.

Gdy W. JPan Stefan Olendzki Pisarżewicz Skarbowy Litt: Dobra swoie wieczysto dziedziczne Raudan i Promiadziow w Pcie Rosieńskim, Gilwicze Po-Jezuickie w Powiecie Szawelskim położenie swoie maiące, Zapisem Roku 1803 Januar: 15 datowanym, a zaś tegoż Roku Januar: 21. w Sądzie Głównym w Departamencie drugim Cywilnym Gubernii Litewsko-Wileńskiey osobiście przyznan: JOX. Jmci Platonowi Zubowowi wieczyście wyprzedał, czyni się zatym ninieysze uwiadomienie, izby mogący mieć do tych Dóbr iakowe pretensye oświadczali one w zamierzonym przez prawo trzechletnim czasie, inaczey podług tegoż prawa nie ochybna utrata onych następować musi.

*M*agistrat Miasta Wilna w celu zformowania generalney Księgi Possessyow Obywatelskich z wyszczególnieniem datty nabycia przez Atora, oraz która na takim gruncie znayduie się postanowiwszy uczynić weryfikacyą wszystkich prawna takowe Possessye służących, i po odebraniu w Roku 1801 Msca Julii 3 dnia Ukazu JEGO JMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego całą Rossyą Litewskiego Guberńskiego Rządu za Nrem 8533. wyszłego potwierdzaiącego takowe Magistratu postanowienie wydał uprzednio Awizacye uwiadomiaiąc każdego Obywatela aby Dokumenta na Ratuszu naznaczonym Członkom pokazane były, w skutek tego gdy niektórzy Possessorowie Domow w Mieście Wilnie będących dotąd ieszcze Dokumentow na Possessye nieokazali i przewłókę zformowaniu Księgi generalney Possessyow czynią. Przeto Magistrat każdego Obywatela czy Possessora Domów i Placow w Mieście Wilnie sytuowanych, którzy dotąd zaniedbali okazać swe Dokumenta wnow przez ninieysze uwiadomienie zaleca, izby niezwłócznie oto naydaley w przeciągu dwóch tygodni przed wyznaczonym do tego dzieła JP. Burmistrzem Pawłowskim w Kamienicy własney onego na Rudnickiey Ulicy pod Nrem sytuowaney Dokumenta i Prawa dla wciągnienia do Tabelli okazali, i dla tego Magistrat takową publikacyą w druku przewodnicewem Policyi do każdey possessyi po iednym txemplarzu rozesłać, i w Gazetę Kraiową umieścić postanawia; Roku 1803. Maia 13 dnia.